Nr 87 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Krakow, Sobota 16 Kwietnia 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 1
Telefon 1572.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

A REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 85 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Jeszcze jedna dyktatura

Kraków, 14 kwietnia.

W małem Kownie urodziła się w tych dniach dyktatura wojskowa. Sejm kowieński został rozwiązany wskutek konfliktu z rządem. Nowy nie będzie zwoływany. Władza spocznie w ręku ministra wojny. Do kolekcji różnych dyktatur, które zdobią współczesną demokratyczną Europę, przybyła więc nowa, mała ale interesująca.

Jeżeli wszędzie indziej dyktatura wynikała z zawikłań polityki wewnętrzenj, to tam w Kownie przyczyną jej jest dziwne załamanie się wyobrażeń .na których dotąd opierała się tamtejsza polityka zagraniczna. Charakterystyczną cechą tej polityki była do niedawna pewność siebie i tupet, nie stojące w żadnym stosunku do wielkości i rzeczywistej siły republik litewskiej. Zamach na Kłajpedę, a jeszcze więcej zbytek, na który pozwalała sobie ta polityka, utrzymując przez tyle lat stan wojny dyplomatycznej z Polską, buńczuczne występy w Lidze Narodów itp., wskazywały na to, że dyplomaci litewscy posiadają jakieś nieznane atuty w ręku, jeżeli tak śmiało i tak hazardownie grają.

Od kilku miesięcy obraz się zmienił. Buńczuczność i pewność siebie ustąpiły miejsca widocznemu niepokojowi, który nie znajdując ujścia na zewnątrz, szuka go wewnątrz, zaostrzając nadmiernie niewielkie z natury różnice polityczne między stronnictwami, wywolując kryzysy rządowe i zamachy, zakończone obecnie rozwiązaniem Sejmu i zapowiedzią **dyktatury wojskowej.** Nic z tego wszystkiego nie wynika z rzeczywistej walki stronnictw, tem mniej z walki socjalnej, która w kraiku chłopskim ze sparcelowaną starannie wielką własnością nie ma gruntu do rozwoju. Wszystko to jest raczej wyrazem niepokoju, jaki w zakresie spraw zagranicznych ogarnął tę garść wojskowej i cywilnej inteligencji litewskiej, któr. rządzi swem państwem.

Od szeregu lat uchodziło za fakt ustalony, że Litwa opierając się na tradycjach z czasów wojny, szukała i znalazła oparcie w Niemczech, że z niemi utrzymuje swoje polityczne »connubium« i gospodarcze »commercium«. Tymczasem pod koniec roku ubiegłego nagle przyszła wiadomość, że lewicowy rząd litewski zawarł z sowietami pakt o nieagresji. W istniejących wówczas ogólno-politycznych warunkach na wschodzie Europy oznaczało to demonstracyjne przechylenie się Litwy na stronę Moskwy.

Ale jeszcze nie wysechł atrament w podpisach na tym pakcie, gdy pewnej grudniowej nocy dokonał się w Kownie wojskowy zamach stanu, wskutek którego rząd lewicowy wyleciał, jak z procy, a nowy rząd Waldemarasa zaczął **od uroczystego unieważnienia świeżo podpisanego paktu z Moskwą.** Aby zaś akt ten jeszcze uwypuklić, kazał w krótkiej drodze sądu wojennego **rozstrzelać... czterech własnego chowu bolszewików.**

P. Waldemaras stojący na czele tego nowego rządu, ma od czasu wojny markę zdecydowanego germanofila. Gdy teraz przyszedł do władzy, zrozumiano to powszechnie, że jest to nie co innego, jak powrót Litwy po krótkiej jej ekstraturze moskiewskiej do dawnego kursu berlińskiego. Różne okoliczności zdawały się to potwierdzać, najbardziej zaś ta, że nowy rząd pośpieszył zadeklarować swoją niewzruszoną wolę **utrzymania dotychczasowego stanowiska Litwy wobec Polski.** Zwyczajna logika zdawała się więc mówić, że jeżeli z Moskwą następuje tak drastyczne zadarcie, jeżeli z Polską stan wojny dyplomatycznej pozostaje niezmieniony, to dla małego państewka na 50 tysiącach kilometrów przestrzeni i z dwoma miljonami ludności nie pozostaje nic innego, jak wrócić pod opiekę trzeciego jego możnego sąsiada.

Tymczasem dalszy rozwój wypadków bynajmniej tego prostego sylogizmu nie potwierdził. Stosunek litewsko-niemiecki nie odzyskał dawnej temperatury. Polityka zagraniczna gabinetu kowieńskiego utraciła linję dla postronnych przejrzystą i zrozumiałą.

Równocześnie tem bardziej zaczęły się zaostrzać wewnętrzno-polityczne przeciwieństwa. Sejm kowieński, ucierającym się obecnie zwyczajem, pośpieszył wprawdzie »ulegalizować« grudniowy zamach i posłusznie wybrał wskazanego mu nowego prezydenta republiki, ale rząd pozostał nadal bez większości, a stosunek jego do Sejmu stał się rychło stosunkiem jawnej wrogości ujemnej. Gdy zaś zakres teroru wojskowego zaczął się w ostatnich tygodniach rozszerzać, obejmując po bolszewikach także umiarkowanych socjalistów i różnych radykałów lewicowych, których przedstawiciele otrzymali ostatnio z lekkiej ręki Temidy wojskowej po kilkanaście lat więzienia, lewicowa większość Sejmu nie wytrzymała, wypowiedziała rządowi nawet to bardzo względne swoje posłuszeństwo i z miejsca została przez rząd ukarana rozwiązaniem Sejmu.

Ponieważ jak dawniej tak i teraz wszystkim tym silnym efektom politycznym nie odpowiadają dostatecznie silne kolizje interesów wewnętrznych, przeto wytłómaczenie tych nagłych wstrząśnień może być tylko jedno. Mianowicie, że są one wyrazem cichej walki o orjentacje zagraniczno-polityczne, toczone w łonie politycznej inteligencji litewskiej. Walka musi być zajadła i toczyć się o rzeczy zasadnicze, skoro doprowadza aż do dyktatury wojskowej.

Wszystko wskazuje na to, że zmienił się nagle system ciśnień, pod któremi pozostawała dotąd litewska polityka zagraniczna, wykazując pewne cechy stałości. Na gabinet kowieński zaczęły nagle wywierać swoje ciśnienia te możne czynniki polityczne, które dotąd stosunkowo mało i niechętnie intresowały się tym punktem szachownicy politycznej. Najpierw zrobiła to Anglja, za nią zaś także Francja. Co jakiś czas słychać o różnych »demarche-ach« podejmowanych tam przez to lub tamto mocarstwo. Wreszcie sama Rada ambasadorów zdecydowała się przerwać swoje długie milczenie, aby przemówić do Kowna wielkim głosem, że **granice polsko-litewskie są nietykalne.**

Wszystko to wygląda na usilne ostrzeganie małego przez wielkich i największych, aby zachował się grzecznie i rozsądnie i nie upierał się psuć i mieszać tego, co wielcy zamierzają i układają... **(s-i).**

Sprawiedliwy głos niemiecki o stosunkach polsko-gdańskich

Gdańsk, 14 kwietnia (AW). Dzisiejsze »Danziger Neueste Nachrichten« zamieszczają datowany z Berlina **list dr Ernesta Wieckego o pocieszającem ułożeniu się stosunków polsko-gdańskich w związku z wprowadzeniem bezwizowych przejazdów na linji Malborg-Gdańsk.** Autor wyraża nadzieję, że wprowadzenie bezwizowej komunikacji przybrzeżnej między Gdańskiem a miejscowościami polskiemi **może tylko zacieśnić przyjazne stosunki, a miejscowościom tym dać realne korzyści.** List nacechowany jest **serdecznością w stosunku do Polski.**

———o———

Protest sowietów przeciw umowom między Polską a Estonją

Moskwa, 14 kwietnia. **Komisarjat ludowy dla spraw zagranicznych polecił przedstawicielowi sowieckiemu w Estonji złożenie protestu przeciwko układom, prowadzonym pomiędzy Polską i Estonją i umowom,** które w wyniku tych układów zostały zawarte.

Rozporządzenie o licznikach telefonicznych niema jeszcze mocy prawnej

Warszawa, 14 kwietnia (AW). Dotychczas jeszcze **żadne z pism urzędowych** jak również i »Monitor Polski« **nie ogłosiły rozporządzenia** ministerstwa poczt i telegrafów, **wprowadzającego zasadę liczników przy korzystaniu z telefonicznego abonamentu w Warszawie i Łodzi.**

Jak wiadomo, rozporządzenie, które nie zostało ogłoszone, **nie może zyskać mocy prawnej.**

Uporczywe pogłoski o dymisji min. Miedzińskiego

Warszawa, 14 kwietnia (AW). Dzisiejsza »Rzeczpospolita« potwierdza od siebie pogłoskę o podanej wczoraj przez »Robotnika« wiadomości o mającej jakoby nastąpić **dymisji min. Miedzińskiego,** z którego rozporządzenia wprowadzone zostały liczniki telefoniczne, a z czem **nie solidaryzuje się większość ministrów** gabinetu marsz. Piłsudskiego.

Konferencja w sprawach kresowych

Warszawa, 14 kwietnia (AW). W prezydjum Rady ministrów odbyła się w środę **konferencja w sprawach kresowych.** W konferencji wzięli udział m. in. ministrowie **Dobrucki i Moraczewski,** wiceminister spraw wewnętrznych p. **Jaroszyński** i dyrektor departamentu politycznego minsterstwa spraw wewnętrznych p. **Świtalski.**

Horoskopy międzynar. konferencji ekonomicznej w Genewie

Warszawa, 14 kwietnia (AW). W dniu wczorajszym w resursie kupieckiej odbyła się **konferencyja informacyjna, przedstawicieli rządu z** min. Zaleskim i przewodniczącym delegacji na międzynarodową konferencję ekonomiczną p. **Gliwicem na czele z dziennikarzami zagranicznymi.**

P. Gliwic wygłosił obszerny referat o **horoskopach konferencji,** zaznaczając, że zadaniem podobnych konferencyj, **są nie tylko konkretne rezultaty, ale także zbliżenie i ułatwienie współpracy między narodami.** P. Gliwic stwierdził, że na konferencję **delegacja polska jedzie raczej z materjałem politycznym** niż z programem. Program ten nasunie się w cągu konferencji.

Tarcia w „Wyzwoleniu" nie ustępują

Warszawa, 14 kwietnia (AW). Zarząd główny »Wyzwolenia« postanowił **odłożyć kongres ogólno-polski stronnictwa, wyznaczając go na dzień 11 i 12 czerwca.**

Pisząc o tem »Gazeta Warszawska Poranna« uważa, że na kongresie **ujawnią się w dalszym ciągu sprzeczności** w łonie Wyzwolenia, które mimo kilkakrotnej secesji grup partji dotychczas nie ucichły. Pismo powołuje się na mające świeżo miejsce wystąpienie z Wyzwolenia pos. **Stefana Brzezińskiego.**

Wiec monarchistów włościańskich

Warszawa, 14 kwietnia (AW). Agitacja monarchistycznych **organizacyj włościańskich** trwa w dalszym ciągu. W ostatnią niedzielę odbyły się dwa wiece. Jeden w **Radzyminie** pod Warszawą, gdzie okoliczni włościanie **uchwalili rezolucje monarchistyczne,** przy czem zwołany na ten dzień wiec Związku Ludowo Narodowego mógł się wykazać stosunkowo małą frekwencję. Drugi monarchistyczny wiec odbył się w **Kieleckiem, w Szczekocinach,** w okolicy uważanej za ośrodek agitacji Wyzwoleniowców.

Podróż metropolity Djonizego do Aten i Konstantynopola

Ateny, 14 kwietnia (PAT). Przybył tu metropolita **Djonizy,** głowa autokefalicznego kościoła wschodniego w Polsce. Metropolitę witali na dworcu przedstawiciele greckiego ministerstwa spraw zagranicznych, poseł Rzeczypospolitej polskiej w Atenach oraz przedstawiciele arcybiskupstwa w Atenach, wśród nich jeden z biskupów greckich. Metropolita był w kościele Św. Trójcy na nabożeństwie, poczem złożył wizytę arcybiskupowi ateńskiemu. Metropolita podkreślił wobec przedstawicieli prasy swą wdzięczność za serdeczne przyjęcie, którego doznał w Atenach i oświadczył, że postanowił złożyć wizyty przedstawicielom kościoła ekumenicznego w **Konstantynopolu i kościoła greckiego,** celem wyrażenia gorącego podziękowania **za uznanie autokefalicznego kościoła w Polsce.** Metropolita pozostaje w Atenach do 15 kwietnia.

O zniesienie wiz paszportowych między Czechami a Austrją

Wiedeń, 14 kwietnia (PAT). Poseł czechosłowacki w Wiedniu, **Wawreczka,** oświadczył na posiedzeniu austrjacko-czechosłowackiej Izby handlowej, że **rząd czechosłowacki zgodzi się na propozycję rządu austrjackiego w sprawie zniesienia wiz paszportowych** w komunikacji między obu państwami, i że w tej sprawie rozpoczną się **w najbliższym czasie rokowania.** — Pos. Wawreczko sądzi, że najdalej z końcem tego roku będą zniesione wizy paszportowe między Czechosłowacją a Austrją.

Nowy gabinet litewski

Ryga, 14 kwietnia (PAT). »Rigaische Rundschau« donosi z Kowna: Misję utworzenia nowego gabinetu ma otrzymać obecny **minister wojny Merkis,** który ma utworzyć gabinet **czysto nacjonalistyczny bez chrześc. demokratów.** Dotychczasowy minister spraw zagranicznych **pozostałby nadal w rządzie.**

Teatry warszawskie

Warszawa 4 kwietnia

(Letni: »Epokowy wynalazek« J. A. Hertza.— Mały: »Nie trzeba się niczemu dziwić« Kiedrzyńskiego. — Polski: »Vox populi« Ulanowskiego. — Ćwiklińskiej: »Ta, która zwycięża« Verasi i Byrne'a).

Ostatni cykl premjer wypełniła wyłącznie twórczość rodzima, lecz zaledwie jeden z debiutów był udatny i mający dane powodzenia. Bo wystawiona w teatrze Letnim komedja Herzta »Epokowy wynalazek«, oparta zasadniczo na oryginalnym pomyśle, rozbraja naiwnością i ciężkością konstrukcji, a chwilami irytuje wprowadzaniem na scenę, w dodatku w utworze lekkim, dytyrambów patrjotyczno-politycznych. Komedja, posiadająca zaledwie [illegible] a się na scenie — chyba ty[illegible] zlachetny, lecz częstokroć facjonalnie nie umotywowany sentyment do rodzimej twórczości.

»Epokowy wynalazek« chybiony jako przedstawienie, był znowu wymownym pokazem jaką potęgą w teatrze jest dobry reżyser i aktor. Można bez przesady powiedzieć, że komedję od generalnego upadku uratowała reżyserja dyr. Chaberskiego, który temu arcyżółwiemu i ciężkiemu stworzeniu potrafił zastrzyknąć nieprawdopodobną wprost potencję ruchu i werwy — w czem dzielnie dopomógł mu zespół. Na czoło licznej obsady wysunął się p. Kurnakowicz — który na scenie polskiej zajmuje coraz poważniejsze miejsce — jako urodzony, rasowy komik — w szlachetnem tego słowa znaczeniu. Każdy typ przez niego tworzony posiada własną, odrębną indywidualność, maskę i inwencję; świadczącą o dużej inteligencji i bujności artystycznej. P. Jasińska jest artystką »par excellence« charakterystyczną, niewłaściwie tylko obsadzoną w repertuarze dramatycznym. Tupet i zacięcie — doskonała mimika i charakteryzacja pozwoliły jej ze stosunkowo bezbarwnej roli (jak wszystkie zresztą) stworzyć kreację naturalnie zabawną i zacierającą wszelkie braki papierowej roli.

Z innych wykonawców wymienić należy przepysznego Orwida, Rotter-Jarnińską, Lenerówne, Hnydzińskiego, Rapackiego i Zelwerowicza, który dał wspaniałą maskę cara Aleksandra III.

W teatrze Małym wystąpił z nową komedją »Nie trzeba się niczemu dziwić« jeden z najbujniejszych, obdarzonych najsilniejszym temperamentem scenicznym autorów — Stefan Kiedrzyński.

Cechą wszystkich komedyj tego pisarza jest ich żywiołowość, często rubaszna, często zbyt frywolna może, ale nigdy sztuczna i cierpiąca na frazeologję. Ostatnia komedja nie jest także wyjątkiem i posiada tesame właściwości, połączone z pewnego rodzaju epikurejską pobłażliwością na pewne usterki życia.

W życiu nie ma sytuacyj niemożliwych i wszystko przy odrobinie tolerancji można sobie doskonale wytłómaczyć. Więc nie należy rozdzierać szat, rzucać piorunów, straszyć piekłem i wieczystem potępieniem, tylko spojrzeć w życie oczyma łagodnemi, wyrozumiałemi, półuśmiechem marzyciela-cynika, a naprawdę nic się takiego nie zobaczy, coby człowieka o ulanie żółci przeprawiać mogło.

Udowodnieniem tej tezy jest historja Kiedrzyńskiego o dwóch starcach arystokratach, biednej panience urzedniczce i zdobywczym Amerykaninie, — historja będąca zarazem koncertem mistrzowskiej gry aktorskiej Malickiej i Junoszy-Stępowskiego.

Talent Malickiej z dniem każdym rozwija się w coraz piękniejszy kwiat. Jeszcze dziś spotyka się staruszków teatromanów, którzy ze łzą wzruszenia mówią o Hofmanowej, Wisnowskiej Modrzejewskiej. Mam wrażenie, że za lat kilkadziesiąt tak samo znów współcześni i ja wspominać będziemy Malicką. Bo jest to ten talent z łaski bożej, talent nie wypaczony rutyn, czy wysiłkiem reżysera. P. Junosza Stępowski dał znowu świetny, choć przesycony wielu reminiscencjami, typ starego lowelasa donżuana. Szlachetny ton i dobrą linję miał p. Gawlikowski. P. Modzelewska była, jak zawsze, sztuczna.

Przysłowie że »człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi« sprawdza się w życiu bardzo często. Lecz strzelać po to, by trafiać w samego siebie, to już sztuka rzadka, względnie specjalna złośliwość losu. Dowodem tego drugiego wypadku jest komedja Ulanowskiego, ongi luminarza niezapomnianej pamięci kabaretu »Momus«, dziś wysokiego urzędnika państwowego i p. t.: »Vox populi«, wystawiona w teatrze Polskim.

Autor chciał napisać sztukę propagandową, wybierając najłatwiejszy, a zarazem najbanalniejszy temat walki problemu robotniczego z kapitalizmem. A więc świat wielkiego przemysłu bezrobocia, socjalizacji pracy, najpospolitszych wiecowych haseł skierowanych przeciw staremu regime'owi gospodarczemu, reprezentowanemu przez fabrykanta Hungera i lokaja Galę.

I tu autor wyrządza sobie największego figla. Bo oto w zakończeniu sztuki okazuje się, że ten krwiopijca, wyzyskiwacz Hunger i fagas Gala, są jedynymi uczciwymi i godnymi szacunku ludźmi w środowisku szafujących taniemi frazesami ideowców, którzy w czambuł biorąc, razem z tajemniczą opiekunką robotników Martą, jeśli nie są bandą szubrawców, to w każdym razie moralnych zer.

Dwie przepyszne kreacje stworzyli p. Samborski w roli fabrykanta i p. Fritsche w roli lokaja, znajdując miłą i pełną wdzięku współtowarzyszkę w p. Mazarekównie. Reszta obsady, z wyjątkiem znakomitego, ślicznego epizodu p. Stanisławskiego — beznadziejnie martwa i papierowa, jak cała komedja, która mimo silnego poparcia padła z miejsca.

Teatr Ćwiklińskiej gra arcywesołą pełną subtelnego erotyzmu komedję Verasi i Byrne'a »Ta, która zwycięża«, której tłem są smutki i niedole małżonka diwy operowej, tak zresztą często w życiu spotykanego — męża teatralnego. Czarem komedji jest prostota i naturalność założenia. Człowiek, kochający swoją żonę, po latach dwudziestu, mając dosyć atmosfery tournée, impresarjów, reporterów i t. p. decyduje się na rozwód, po to, by nazajutrz po jego otrzymaniu — uwieść swoją własną żonę i ruszyć razem z nią naturalnie, pieskami, małpą, papugą, stosem waliz i sztabem pieczeniarzy na tournée po Ameryce Południowej. To się nazywa przeznaczeniem.

Premjera była jednym wielkim sukcesem aktorskim p. Ćwiklińskiej. Świetna ta artystka w roli włoskiej śpiewaczki operowej, już nie grała, lecz zamieniła się w wulkan, tryskający zalewający widownię temperamentem, żarem, wybuchowością a równocześnie słodyczą i wdziękiem. Rola w najdrobniejszych szczegółach obmyślana i postawiona świetnie, rola jeszcze raz stwierdzająca bogactwo talentu p. Ćwiklińskiej. Z długiej galerji drugoplanowych figur — pełne humoru i oryginalne epizody tworzyli: p. Chaveau, Pawłowski, Justjan, Janusz, Relland, Herburtówna, Łuszczewski, jedynie p. Gelówna czuła się w niewdzięcznej zresztą roli dość nieswojo

Wesołą komedję doskonale wyreżyserował p. Pawłowski, a p. Mucharska wyposażyła w ładne wnętrza. Sztuka ma zapewnione powodzenie na długo.

Jan Sokolicz Wroczyński.

Obserwatorjum morskie w Gdyni

(Wywiad z dyr. Obserwatorjum Astronomicznego, prof. M. Kamieńskim).

Warszawa, 12 kwietnia.

Wobec przeniesienia z dniem 1 kwietnia br. Wydziału Morskiego z Gdańska do Gdyni i prac zmierzających do przekształcenia go na Obserwatorjum morskie, przedstawiciel redakcji P. A. P. zwrócił się do prof. M. Kamieńskiego, który, jako jeden z nielicznych specjalistów w tej dziedzinie, bierze czynny udział w zorganizowaniu powyższego obserwatorjum — z prośbą o udzielenie informacyj, dotyczących zadań i znaczenia przyszłego obserwatorjum.

Należy nadmienić, że w pracach swych prof. Kamieński będzie korzystał z doświadczenia, które zdobył jako b. dyrektor i założyciel Obserwatorjum Morskiego we Władywostoku i współpracownik »Cesarskiej Marynarki Wojennej« w Japonji w latach 1920—1922.

— Jakie zadania ma Obserwatorjum Morskie? — zapytaliśmy.

— Po pierwsze zabezpieczenie żeglugi wszystkim okrętom, lądującym w porcie gdyńskim — a w szczególności zorganizowanie służby kompasowej na okrętach polskich. Sprawa ta jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, gdyż nierozumne oszczędności w tej dziedzinie mogą spowodować rozbicie całego okrętu (np. przy nieskompensowanej dewjacji pionowej), a więc stratę kilkuset tysięcy złotych i śmierć wielu ludzi z załogi. W historji nawgacji 19-go i 20-go wieku mamy liczne tego przykłady. Po drugie — rozwój nauk hydrograficznych i zastosowanie ich do potrzeb żeglugi.

— Jakie oddziały będzie posiadało Obserwatorjum?

— Będzie ich 5: 1) astronomiczny, 2) hydrometeorologiczny (służba pogody, lodów, przepowiednie burz itp.), 3) magnetyczno-kompasowy, 4) nawigacyjny i 5) mechaniczny. Liczba pracowników w tych wszystkich wydziałach nie będzie narazie większa od obsługi Wydziału Morskiego w Gdańsku. Kredyty więc dodatkowe na ten cel nie będą potrzelne, natomiast muszą znaleźć się pewne sumy na prace organizacyjne i zakup najniezbędniejszych instrumentów.

— Jakie były motywy przeniesienia Wydziału Morskiego z Gdańska do Gdyni?

— Gdańsk nie był odpowiedniem miejscem dla Obserwatorjum, a to ze względu na zbytnią odległość od bazy naszej marynarki wojennej i handlowej. Obserwatorjum w Gdyni będzie mogło obsługiwać nie tylko okręty i statki polskie państwowe, lecz i prywatne, a również flotę państw obcych, czego nie mógł dokonywać Wydział Morski w Gdańsku, ze względu na to, że kapitanowie okrętów obcych zwracali się zawsze w sprawach morskich do odpowiednich urzędów wolnego miasta Gdańska.

— Kiedy sprawa utworzenia Obserwatorjum Morskiego w Gdyni zostanie załatwiona formalnie?

— Ma być ona rozpatrywana na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów, jako sprawa nader pilna ze względu na rozpoczynającą się już kampanję żeglugową. Niezależnie jednak od tego wszystkie prace organizacyjne, zmierzające do przekształcenia Wydziału Morskiego na Obserwatorjum Morskie są w toku.

Od siebie dodać musimy, że akcja jest prowadzona przez Państw. Instytut Meteorologiczny i przy współudziale komitetu organizacyjnego, w skład którego wchodzą przedstawiciele interesowanych resortów, jak: kierownictwa marynarki wojennej (min. spraw wojsk.), min. rolnictwa, przemysłu i handlu, oświaty oraz prof. M. Kamieński. Zadaniem powyższych instytucyj jest opracowanie statutu i regulaminu Obserwatorjum Morskiego oraz regulaminu stałego Komitetu Hydrograficznego — czyli Rady Obserwatorjum Morskiego.

Państwowy zjazd straży pożarnych

W dniach od 26—29 czerwca br. odbędzie się w Poznaniu zjazd straży pożarnych z całej Polski, połączony z 60-letnim jubileuszem wojewódzkiego Związku poznańskiego, którego prezesem jest poseł Karol Rzepecki, oraz z wystawą przeciwpożarową. P. prezydent Rzeczypospolitej nietylko przyjął protektorat nad zjazdem, ale nadto przyrzekł swój przyjazd do Poznania — co wpłynie na uświetnienie całego obchodu.

Wystawa, urządzona przez dyrekcję Targów Poznańskich, zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż obejmować będzie dział przyrządów przeciwpożarowych, budownictwo ogniotrwałe, osobną wystawę archiwalną przyrządów pożarniczych jeszcze z czasów polskich (niektóre sikawki mają po 180 lat istnienia), dział graficzny i statystyczny, oraz nadzwyczaj interesującą wystawę przyrządów, potrzebnych do walki gazowej, od samych jej początków do ostatnich wynalazków technicznych, zorganizowaną przez ministerstwo spraw wojskowych.

Firmy zagraniczne, wyrabiające przyrządy przeciwpożarowe, zgłosiły już swój udział w wystawie, chodziłoby zatem teraz, aby również i udział firm krajowych był jak najliczniejszy i aby firmy nasze, chcące na czas przygotować swoje eksponaty, zgłosiły się zawczasu po potrzebne wyjaśnienia i informacje do dyrekcji Targów Poznańskich.

Dom Artystów w Krakowie

Otrzymujemy pismo następujące:

Związek artystów-plastyków w Krakowie, przystępuje do uskutecznienia dawno powziętej myśli stworzenia własnego domu, jako ogniska kultury artystycznej. Zjednoczeni w nim w liczbie przeszło 160 artyści zobowiązali się ofiarować na ten cel każdy po kilka obrazów, z których przynajmniej jeden o znacznej wartości — oddając je na nadzwyczaj dogodnych warunkach publiczności.

Będą one w wartości od 60 zł. w górę, płatne w 12 ratach, w ciągu roku. Daje to niebywałą sposobność nabycia oryginalnego dzieła sztuki. Dzieła te stopniowo wykonywane, i już stopniowo gromadzone, stanowić będą materjał nadzwyczaj ciekawy, kolejno urządzanych wystaw. Każdy nabywca dostanie obraz o żądanej i zdeklarowanej wartości.

Akcja nabywania już rozpoczęła się — deklaracje podpisywać można w Związku artystów-plastyków (plac św. Ducha 1) codzień od 11—1 i od 4—7, albo na wystawie „Niezależnych“ i wobec nadzwyczajnego zainteresowania, niezwykle korzystnych warunków spłaty i poczucia zasługi, że tem kupnem dokłada się swą cegiełką do monumentalnej budowli, przyszłej ozdoby miasta i placu teatralnego (według planów prof. Szyszko-Bohusza), płyną deklaracje nieustannie, tak, że szybko rozrastający fundusz budowy, wkrótce pozwoli na jej rozpoczęcie. Cała ta akcja pozostaje w rękach tak doświadczonych i godnych zaufania organizatorów, że pomyślne jej rozwiązanie nieulega wątpliwości.

ROMAN BRANDSTAETTER.

GOLGOTA

Nikt mnie dziś nie ukoi,
w chwili doczesnych mąk,
nikt mnie dziś nie pocieszy,
nikt mi nie poda już rąk.

Samotny idę przez życie
do źródeł Twych nienazwanych,
po ścieżkach, po ścieżkach kamiennych,
po drogach cierniem wysłanych,

Pola szerokie się ścielą
u stóp mych pokaleczonych,
o nogi moje zbolałe
wędrówką w dalekie strony —

O oczy moje zmęczone
patrzeniem w światy dalekie —
O ręce w pracy zgrzybiałe,
o ciało! ciało kalekie. —

Kiedyż uchwycę Twe ręce
sine i szorstkie jak ziemia,
kiedyż Twą szatę uchwycę
mojemi biednemi rękoma.

Kiedyż popatrzę w Twe oczy
groźne jak kara i wina,
kiedyż popatrzę w Twe oczy
mojemi biednemi oczyma.

Kiedyż w Twe ciało popłynę
kończąc smaganie i boje,
kiedyż Cię wreszcie pochwycę
Umiłowanie Ty moje.

I wiecznie ku Tobie dążę
i wiecznie dążyć już będę,
bo nigdy Cię nie uchwycę
i nigdy Cię nie posiędę.

Więc idę i dążę i spieszę,
całując zmęczoną ziemię:
O nie bądź mi nigdy celem,
lecz bądź wieczystem dążeniem.

Małe wyjaśnienie

Kraków, 14 kwietnia.

We wczorajszem sprawozdaniu z obrad budżetowych Rady miejskiej »Głos Narodu« przyniósł następującą sensację: »Sensację wywołało przemówienie jednego z wiceprezydentów, który w bardzo ostrych słowach skrytykował bezplanowość i bezhołowie, panujące w rządzie. Rząd — zdaniem mowcy — w całym szeregu spraw niema nawet bladego pojęcia, jak sprawy takie załatwiać należy«.

Otóż jeszcze większą sensacją tej sensacji jest, że całej tej historji nie było, że żaden z wiceprezydentów nie krytykował rządu ani ostro ani łagodnie, że całkiem nie zajmował się barwą pojęć, jakie o tych czy innych sprawach publicznych wysoki rząd posiada lub nie posiada.

Wszystko zrodziło się w wyobraźni szanownego sprawozdawcy lub może było tylko naglem odzwierciedleniem pewnych pragnień, jakie żywią polityczne sfery »Głosu Narodu«. Jak wiadomo, sfery te uprawiają opozycję przeciw obecnemu rządowi i jego kursowi. — Opozycji tej redakcja chrześcijańsko-demokratycznego organu służy z widocznym zapałem, wybiegając może nawet czasem poza granice rzeczywistych intencyj swoich mandatarjuszów. Nic w tem wszystkiem nie ma dziwnego, ani zasadniczo nieładnego. Każde żywe stronnictwo powinno zawsze czuć się na siłach do przejścia do opozycji. Jedno jednak popwinno być zachowane. Mianowicie opozycję należy robić **na własny rachunek,** nie szukając na gwałt sojuszników nawet tam, gdzie ich niema i być nie może. Tymczasem z zacytowanej na wstępie wiadomości bije wyraźna chęć znalezienia sojuszników opozycyjnych w... prezydjum miasta. Jeżeli się zaś równocześnie doda, że stronnictwo »Głosu Narodu« nie dalej jak na toczącej się właśnie debacie budżetowej raz jeszcze zadeklarowało swój opozycyjny stosunek do rządów w mieście, to okaże się, że obok chęci zanlezienia sojuszników działała tu jeszcze chęć równoczesnego skompromitowania ich i »wkopania« w oczach rządu.

Ale cały kawał jest zbyt prosty, aby mógł się udać. Rozbija się on przedewszystkiem o fakt powszechnie znany, **że całe prezydjum miasta stoi ściśle na gruncie swoich zadań i ustosunkowuje się do rządu na gruncie interesów miasta, więc przedewszystkiem rzeczowo.** Co zaś myślą sobie i co uważają za słuszne poszczególni członkowie prezydjum jako obywatele państwa, to każdy z nich powie wtedy, tam i tym, kiedy, gdzie i komu będzie uważał za stosowne. Nie popełnimy jednak niedyskrecji, jeżeli »Głos Narodu« zapewnimy, że nikt z członków prezydjum miasta współdziałać z nim w jakikolwiek sposób nie pragnie i to bez względu na taki czy inny rząd, stojący w danej chwili u steru.

Kradzież półtora miljona złotych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 14 kwietnia.

W sprawie kradzieży w urzędzie pocztowym w Królewskiej Hucie kwoty półtora miljona zł. przez tamtejszego asystenta pocztowego Karola Kesslera, ustalono następujące szczegóły:

We wtorek o godz. 8 rano nadeszło do urzędu pocztowego w Król. Hucie z urz. pocztowego w Siedlcach zawiadomienie, że nadejdzie przesyłka wartościowa, nadana przez Bank Polski w Siedlcach, a przeznaczona dla Banku Polskiego w Król. Hucie. Wartość paczki oznaczona była na 1,500.000 zł. Awizowana paczka nadeszła pociągiem o godz. 12.45 w nocy i została odebrana przez asystenta pocztowego Kesslera i urzędnika Jeziorowskiego i Chytrego z wagonu pocztowego na dworcu.

Po sprawdzeniu w urzędzie pocztowym nadeszłych przesyłek zamknięto przesyłkę pieniężną w przeznaczonym na ten cel pokoju, do którego klucze posiadali urzędnicy Leks i Kessler, tak, że jeden z nich bez wiedzy drugiego do pokoju dostać się nie mógł.

We wtrek o godz. 7 rano przy rozdawaniu służby urzędnikowi dziennemu stwierdzono, że paczka z pieniędzmi znikła.

Zawiadomiono natychmiast urząd śledczy, który rozpoczął śledztwo. Ustalono, że Kessler około godz. 4 i pół rano bawił w poczekalni dworcowej w Król. Hucie, gdzie z drugim osobnikiem pił najdroższe koniaki, a następnie wyszedł tuż przed odejściem pociągu do Bytomia. Wszelkie poszlaki wskazują na to, że Kessler wyjechał do Niemiec.

Paczka skradziona zawierała 3.000 sztuk banknotów 500-złotowych, zatem transport mimo wielkiej sumy ważył zaledwie z opakowaniem 5 klg.

Zachodzi przypuszczenie, że Kessler miał podrobiony drugi klucz od lokalu, gdyż o mającej nadejść przesyłce wiedział już we wtorek rano, bo pełnił służbę przed południem. — Jest też prawdopodobne, że przy kradzieży miał wspólników.

Kessler Karol, urodzony 1898 r., w Królewskiej Hucie, służbę pocztową pełnił już od przeszło 10 lat i został przejęty z administracji niemieckiej.

W związku ze śledztwem aresztowano Jeziorowskiego i Chytrego, oraz sekretarza poczty Lecha, który pełnił służbę nocną razem z Kesslerem.

—o—

KRONIKA

Kraków, 14 kwietnia.

Nabożeństwo Wielkoczwartkowe

(s.) W dniu dzisiejszym zapełniły się świątynie pańskie tłumami wiernych. W dniu tym bowiem kościół obchodzi pamiątkę ustanowienia Ofiary mszy św. i Najśw. Sakramentu. Sakrament ten jest dowodem największej miłości Boga Zbawiciela ku ludziom. Wyrazem radości z powodu ustanowienia tego Sakramentu jest biały kolor szat, w których kapłan w tym dniu mszę św. odprawia. W czasie mszy św. rozbrzmiewa radosny hymn „Gloria in Excelsis Deo“ przy uroczystych dźwiękach organów i biciu wszystkich dzwonów w kościele. Po Gloria milkną dzwony i organy aż do Wielkiej Soboty, a zastępują je żałobne klekoty i grzechotki. W czasie mszy odbywa się wspólna komunja duchowieństwa i wiernych, która wywiera podniosłe wrażenie. Po mszy św. kapłan celebrujący przenosi Najśw. Sakrament do „Ciemnicy“ wśród śpiewu hymnu: „Pagelingua“, poczem dokonuje obnażenia i obmycia ołtarzy.

W bazylice metropolitalnej nabożeństwo Wielkoczwartkowe celebrował ks. metropolita, który wśród licznych ceremonij, przy których asystowało 12-tu kapłanów, dopełnił poświęcenia Olejów świętych. Po mszy św. celebrans dokonał przepięknej ceremonji, noszącej nazwę „Mandatum“, tj. umywania nóg ubogim. W bieżącym roku tymi ubogimi było 12-tu starców z Towarzystwa dobroczynności, a mianowicie: Jan Gerczak (lat 83), Antoni Michałowski lat t77), Jan Orel (lat 77), Stanisław Góralik (lat 70), Antoni Petz (lat 70), Józef Bochenek (lat 70), Franciszek Opała (lat 69), Józef Tęcza (lat 68), Ludwik Friedeman (lat 67), Marcin Medzik (lat 66), Franciszek Siarkowski (lat 65), Jan Dziurka (lat 60). Starcy obdarowani zostali bochenkiem chleba i opłatkami. Podobnej ceremonji w kościele Marjackim dokonał ks. Infułat Kulinowski, gdzie 12-ma starcami ubogimi byli weterani z 63-go roku. Po południu w kościele Najśw. Marji Panny po odprawieniu Ciemnej Jutrzni odbędą się dziś „Gorzkie żale“, następnie kazanie, a wieczorem przy śpiewie pieśni „Już Cię żegnam“, wyjdzie tradycyjna procesja do Ogrojca obok kościoła św. Barbary.

Jutro liturgja wielkotygodniowa w bazylice katedralnej rozpoczyna się o godz. 9-tej rano. Po proroctwach będzie odśpiewana historja Męki Pańskiej według św. Jana Ewangelisty, z udziałem chóru archikatedralnego, poczem celebrans ks. metropolita odprawi modlitwy za wszystkie stany, a następnie nastąpi adoracja krzyża. Po odprawieniu przed wielkim ołtarzem t. zw. Missa Praesantificatorum, celebrans wśród śpiewu „Recessit Pastor“ procesjonalnie zaniesie Najśw. Sakrament do t. zw. „Grobu Pańskiego“. Przedpołudniową liturgję zakończą nieszory bez śpiewu przed wielkim ołtarzem. Po południu o godz. 4-tej Ciemna Jutrznia.

W kościele Marjackim początek liturgji o godz. 9-tej rano, po południu zaś o godz. 4-tej Ciemna Jutrznia.

Przewiezienie zwłok Słowackiego do Krakowa

Z Warszawy donoszą:

Zaraz po świętach będzie powołany do życia pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej i premjera centralny komitet sprowadzenia do kraju zwłok Słowackiego. Komitet zajmie się sprawami technicznemi uroczystości. Specjalny pociąg uda się z Paryża przez Szwajcarję, Wiedeń, Pragę i Kraków do Warszawy. W Pradze, nawiązując do życzenia Czechów, pociąg zatrzyma się na pewien czas, aby dać przedstawicielom narodu czeskiego możność złożenia hołdu zwłokom wielkiego poety. Po uroczystościach w stolicy, pociąg odjedzie do Krakowa.

Pożar samolotu

Z Kolonji donoszą:

We wtorek po południu zapalił się francuski samolot wojskowy, krążący nad miastem nadreńskim, Germersheim. Uczeń-pilot, znajdujący się jeszcze w wysokości 300 m., spadł na pola pod Germersheim, ponosząc śmierć na miejscu. Kierownik samolotu, sierżant bataljonu lotniczego, spadł razem z płonącym samolotem. Wydobyto go z pod gruzów jeszcze żyjącego, ale bez przytomności.

STATUT POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Wtorkowy „Monitor Polski“ ogłosił zatwierdzony przez Radę ministrów nowy statut Polskiej Akademji Umiejętności, z siedzibą w Krakowie.

ZJAZD TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH, który odbędzie się w Krakowie w dniach 20 i 21 bm., zgromadzi delegatów nauczycielstwa z całej Polski. W chwili obecnej Towarzystwo liczy 6.520 członków, zrzeszonych w 200 kołach miejscowych. Najsilniejsze liczebnie są okręgi: warszawski (2.026 członków), lwowski (1.575 czł.) i krakowski (774 czł.). Organem Towarzystwa jest tygodnik „Przegląd Pedagogiczny“; przy poparciu zarządu głównego Towarzystwa wychodzi tygodnik dla młodzieży „Iskry“, kwartalnik naukowo-pedagogiczny „Muzeum“, a także miesięcznik „Pedagogjum“ i „Szkolnictwo zawodowe“.

Zjazd tegoroczny, zwołany do Krakowa, zajmie się sprawą reformy ustroju szkolnictwa; zasadnicze referaty wygłoszą: prof. uniw. Jag. Józef Kallenbach, prof. uniw. pozn. Ludwik Jaksa-Bykowski i senator T. Kaniowski.

NA POGRZEBIE Ś. P. DRA W. ŚWIĄTKA po wyniesieniu zwłok z domu żałoby przemówił imieniem Towarzystwa lekarskiego prof. uniwersytetu dr Gieszczykiewicz, wyrażają hołd półwiekowej, wyjątkowo bezinteresownej pracy Zmarłego, która była chlubą całego zawodu lekarskiego, a na ciemnem tle współczesnego zmaterjalizowania społecznego odbijała jasnym blaskiem najszczytniejszego idealizmu, który cechował tego nieposzlakowanego lekarza, a niezmordowanym zawsze materjalną pomocą służącego obywatela.

OKRĘGOWE ZAWODY STRZELECKIE. Komitet organizacyjny okr. Zaw. strzeleckich ustalił szczegółowy program. W skład strzelania wchodzą:

I. Zawody ogólne:

A) Z broni długiej: 1) O mistrzowstwo DOK. 300 m. 2) O nagrodę okręgu 200 m. 3) O nagrodę przechodnią Związku Strzeleckiego 300 m. 4) O mistrzowstwo miasta Krakowa 200 m.

B) Z broni krótkiej: 1) O mistrzowstwo DOK. z broni wojskowej 20 m. 2) O mistrzowsko DOK. z broni dowolnej 50 m.

C) Z broni małokalibrowej: 1) O mistrzowstwo DOK. (seniorzy) 50 m. 2) O mistrzowstwo DOK. juniorzy 25 m.

II. Zawody myśliwskie: 1) O mistrzowstwo DOK. strzał pojedynczy 100 m. 2) O mistrzowstwo DOK. w strzelaniu do rzutków 15 m.

Zawody te odbędą się bez względu na pogodę na strzelnicy na Woli Justowskiej. Szczegółowych informacyj udziela komenda miasta, plac św. Magdaleny 2.

MELDOWANIE ZMIAN ADRESU POBOROWYCH. Rozkaz ministra spraw wojskowych o powołaniu szeregowych rezerwy na ćwiczenia wojskowe, wzywa na podstawie art. 73 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej wszystkich objętych tym rozkazem, którzy nie mają kart mobilizacyjnych, oraz tych, którzy nie mają w książeczce wojskowej potwierdzenia zgłoszenia we właściwym urzędzie gminnym lub meldunkowym ostatnio dokonanej zmiany adresu, aby zgłosili się pisemnie lub osobiście niezwłocznie w najbliższym urzędzie gminnym, względnie meldunkowym, celem ustalenia ich adresu.

BIBLJOTEKA W „SOKOLE“ KRAKOWSKIM. Aby zachęcić młodzież do korzystania z prac sokolich, postanowił zarząd „Sokoła“ krakowskiego założyć własną bibljotekę z doborem dzieł o treści ogólnej, a w szczególności kształcącej. — Zarząd „Sokoła“, którego na każdym kroku liczne projekty pracy społecznej rozbijają się o brak funduszów, zwraca się z gorącym apelem do ogółu obywateli, aby raczyli to postanowienie zarządu „Sokoła“ poprzeć i z bibljotek swych wybrać książki, które w porównaniu z korzyścią, jaką osiągnąć mogą przez znalezienie się w bibljotece sokolej na usługach młodzieży, pełnej najlepszych zasad i intencyj — nie spowoduje znaczniejszego uszczerbku w bibljotece domowej. — Książki odbiera kancelarja „Sokoła“ (Wolska 27) codziennie w godzinach urzędowania od 5 do 8 wieczór za potwierdzeniem odbioru.

KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH. Wygląd zewnętrzny i poziom estetyczny krakowskich wystaw sklepowych wykazuje w ostatnich czasach bardzo pocieszającą poprawę. Zasady skrupulatnego utrzymywania czystości, częstszej zmiany treści i harmonijnego grupowania artykułów, znajdują coraz więcej rozpowszechnienia. Szereg wystaw w śródmieściu stanowi już dzisiaj prawdziwą ozdobę ulic Krakowa.

Pragnąc poprzeć te usiłowania kupiectwa i zarejestrować ich wyniki, przystępuje Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie do urządzenia konkursu wystaw sklepowych, który odbędzie się w maju br., z oparciem o zasady, przyjęte przez wydział organizacyjny pracy z okazji odbytego w styczniu kursu urządzania okien i wystaw sklepowych. — Warunki konkursu ogłoszone zostaną w najbliższym czasie.

ZEZNANIA DO WYMIARU PODATKU DOCHODOWEGO. Płatnicy obowiązani do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok 1927, winni są sami obliczyć i wpłacić do 1 maja 1927 r. połowę podatku, przypadającego od zeznanego dochodu. — Płatnicy, którzy nie złożyli zeznania, obowiązani są wpłacić do 1 maja br. połowę podatku, wymierzonego za rok 1926. Niezapłacone w powyższym terminie kwoty zaliczki, względnie podatku, zostaną ściągnięte w drodze przymusowej wraz z karami za zwłowę i kosztami egzekucji.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 14 kwietnia

KINA

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek, w piątek i sobotę Wielkiego Tygodnia teatr jest zamknięty. W czasie tych feryj cały personal pod kier. reż. Sosnowskiego pracuje intensywnie nad przygotowaniem romantycznej komedji Edmunda Rostanda „Cyrano de Bergerac“, która wejdzie na afisz w pierwszą sobotę po świętach. Repertuar świąteczny przyniesie

Straszliwy huragan w Stanach Zjednoczonych

Dotychczas 200 zabitych w stanie Teksas

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 14 kwietnia. »Universal Service« donosi, że stan **Teksas nawiedzony został** straszliwym huraganem. Jak stwierdzono dotychczas **200 osób zostało zabitych a ogromne** ilości rannych.

Miejscowość **Rock Springs** została tak doszczętnie zniszczona, że ocalały tylko trzy domy.

Tornado nadciągnął od południa, gdzie również drogę swą zaznaczył śmiercią i ruinami.

Wysłano pociąg ratunkowy Czerwonego Krzyża. Wydobywanie zabitych i rannych napotyka na ogromne trudności, ponieważ **większość ofiar jest pogrzebaną pod gruzami.**

Całe miasto Rock Springs przedstawia się jako wielkie rumowisko. Co do liczby ofiar, niema jeszcze dokładnych danych. Pierwszą pomoc okazał oddział kawalerji wysłany z fortu Clark.

———o———

Zamordowanie prezydenta miastu Łodzi Dr Cynarskiego

(Telefonem od naszego Korespondenta).

Warszawa, 14 kwietnia. W południe nadeszła tu wiadomość o **morderczym zamachu, dokonanym na osobie prezydenta miasta Łodzi dr Marjanie Cynarskim.**

O godz. 11 przed południem prezydent Cynarski znaleziony został przed swojem mieszkaniem ze śmiertelną raną, zadaną nożem w brzuch. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Zaalarmowane władze policyjne i śledcze znalazły się natychmiast przy ul. Andrzejag, gdzie znajduje się mieszkanie prezydenta miasta, jednakże **dochodzenia w pierwszej chwili nie dały wyniku pozytywnego. Sprawcy zbiegli** w niewiadomym kierunku.

Istnieją **dwie wersje.** Jedna z nich twierdzi, że mordertswo było **aktem zemsty osobistej,** zaś według zeznań lokatorów domu śp. Cynarski miał krzyknąć: **»Złodziej, ratunku«,** stąd wniosek, iż mogło tu chodzić o **przyłapanie niewiadomych włamywaczy na gorącym uczynku** przez prezydenta miasta.

Na miejsce zbrodni przybył wojewoda łódzki **Jaszczołt** i naczelnik urzędu śledczego. Czynione są wszystkie starania, aby znaleźć trop zbrodniarzy.

Śp. Marjan Cynarski był prezydentem miasta Łodzi od roku 1923, wybrany z listy ZLN.

Tragiczne święto Gangesu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 14 kwietnia. Podczas wielkich uroczystości hinduskich w Hardewar przyszło do katastrofy **z powodu gwałtownego tłczenia się** słumów do świętych wód Gangeesu. W ścisku **zginęło 35 osób.**

Z powodu święta hinduskiego **przyszło do starcia z mahometanami koło Aligarn, przyczem 250 osób zostało ciężko poranionych, a bardzo dużo lekko.**

———o———

w niedzielę wieczór najdoskonalszą poetycką apoteozę rezurekcji, „Akropolis", wizję wielkanocną St. Wyspiańskiego. Drugie święto poświęcone jest repertuarowi rozrywkowemu; po południu dany będzie niespożyty faworyt sezonu „Proboszcz wśród bogaczy", który zapełnia widownię po raz 30-ty, wieczorem amerykańska farsa „Potęga reklamy".

ELNA GISTEDT I WŁ. SZCZAWIŃSKI w teatrze „Nowości" wystąpią gościnnie podczas świąt w swoim popisowym repertuarze. W niedzielę 17 bm. o godz. 8 wieczór „Adieu Mimi" a o godz. 4 popoł. „Księżna Ilica" (Narzeczona bojara). — W poniedziałek 18 br. o godz. 4 popoł. „Księżna cyrkówka", wieczór o godz. 8 prześliczna operetka „Orłow", a o godz. 11 przedpoł. ostatni raz „Tomcio Paluch" H. Zbierzchowskiego dla małych i dorosłych milusińskich. — We wtorek 19 bm., środę 20 bm., czwartek 21 bm. „Orłow" z Elną Gistedt i Wł. Szczawińskim. Bilety są już do nabycia w firmie J. Rudnicki, Rynek A-B.

WIELKI KONCERT RELIGIJNY odbędzie się w Wielki Czwartek w sali Starego Teatru o g. 8 w. Wykonane zostanie staraniem Tow. Oratoryjnego »Stabat Mater« A. Dworzaka na sola, chóry i orkiestrę symfoniczną. Współdziałają w koncercie soliści: Liliana Zamorska, primadonna opery kat., której występu oczekujemy z niecierpliwością, gdyż echa jej sukcesów artystycznych dochodziły często do Krakowa, — dalej K. Wolska-Sobańska, mezzo-sopranistka opery kat., oraz M. Morena, tenor i S. Lichota, bas. Chór Tow. Or. włożył cały swój młodzieńczy zapał w przygotowanie tego dzieła i jak świadczą ostatnie próby, opanował doskonale swój nader trudny part. — Kwintet smyczkowy Tow. Or. powiększony zostaje do składu pełnej symfonicznej orkiestry przez zaangażowanie członków polskiego Zw. muzyków. Spodziewać się należy, że cały katolicki i muzykalny Kraków pośpieszy na ten koncert, aby poprzeć działalność Tow. Or., które nie szczędzi kosztów, by tylko przedstawiać na swych audycjach rzeczy wartościowe, w Krakowie nie znane. Bilety w kasie zamawiań Lipskiego, Sławkowska 8.

MARYLA GREMO, po swoich licznych, pełnych powodzenia, występach w większych miastach Polski, przybywa do Krakowa, gdzie w Starym Teatrze w poniedziałek, 18 bm. zaprodukuje się dwukrotnie, a to o godz. 4 popoł. (program dla dzieci), oraz o godz. 8 wieczór. 533

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Niedziela, 17 kwietnia: „Akropolis".

Poniedziałek, 18 kwietnia: popoł. „Proboszcz wśród bogaczy"; wieczór: „Potęga reklamy".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Niedziela 17 kwietnia: popoł. „Księżniczka Ilica"; wieczór: „Adieu Mimi".

Poniedziałek 18 kwietnia: o godz. 11 przedpoł. „Tomcio Paluch"; popoł.: „Księżna cyrkówka"; wieczór: „Orłow".

Wtorek, 19 kwietnia: „Orłow".

Z Radjo

PROGRAM RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ

Fala 422.

Czwartek, 14 kwietnia br.:

Godz. 20.30—22: Wieczór pasyjny:

1) Kasprowicz: „Moja pieśń wieczorna" (fragment), wygłosi art. Socha.

2) a) J. S. Bach: „Mathäus Passion Nr 12", odśpiewa p. Chmielowa; b) Dubois: „Siedm słów Chrystusa", odśpiewa p. Starża.

3) Przemówienie [illegible] Huberta Ros[illegible] w. sk[illegible]

[illegible] Svendsen „Andante funebre", wykona prof. [illegible] Kopystyński (wiolonczela).

5) Kasprowicz: Z poematu „Chrystus", wygłosi art. dram. H. Rozmarynowski.

6) G. Terrabugio: Fragmenty ze „Suity pasyjnej", wykonają pp. W. Lachmanowa i E. Sękarówna (akomp. Kazimierz Meyerhold).

7) Liryki pasyjne (Kochowski, Potocki, Konopnicka, Zawistowska, Zechenter), wygłosi H. Romarynowski.

8) Kasprowicz: „Judasz", wygłosi A. Socha.

9) Chór religijny.

Piątek, 15 kwitnia br.:

Godz. 17.45—18: Rozmaitości.

Godz. 18—19: Transmisja z Warszawy. Koncert religijny „Stabat Mater".

J. Kleiner o „Genezis z Ducha" Słowackiego

Sprawozdanie z odczytu, wygłoszonego przez prof. dra Juljusza Kleinera ze Lwowa na uroczystej akademji w dniu 10 kwietnia w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w czasie zebrania Komitetu Obywatelskiego sprowadzenia zwłok Poety.

Jakgdyby z myślą o pięknym projekcie przewiezienia zwłok poety drogą morską, prof. Kleiner zaczął od podkreślenia roli, jaką życie się z Oceanem odegrało w twórczości poety, który pierwszy z Polaków poznał, że ten tylko naród urość może na miarę świata, co zmierzyć się potrafił z duchem morza, i że ten tylko człowiek wznieść się zdoła do pełni i tajemnicy życia, co usłyszał i zrozumiał głos morza.

W obcowaniu z oceanem i z duchami druidów powstała »Genezis z Ducha«. Jej podłożem — poczucie braterstwa czy raczej tożsamości z wszechświatem. Słowackiemu, który tak się nurzać umiał we wspomnieniach, zajaśniała nagle myśl, że świat cały jest żywą i utrwaloną historją jego ducha własnego i że w duchu człowieka, stojącego na wyżynach poznania mistycznego, dana jest całość świata — cała przeszłość i cała przyszłość.

Rzucając poemat na tło starych tradycyj mistycznych oraz prądów w. 18-go i 19-go, prelegent scharakteryzował go jako poemat gnostyczny i zarazem nowożytny poemat naukowy. Omówił z kolei główne zagadnienia filozoficzne i stwierdził, że w tej autobiografji kosmicznej dokonało się to, do czego zmierzał romantyzm: zrównanie jednostki i świata. Uwydatnił następnie kompozycję muzyczną utworu i tkwiący w nim rys tragizmu.

Ogromeza koncepcji — mówił w zakończeniu prof. Kliener — Słowacki stanął u szczytów romantyki polskiej. Rozpiął tych skrzydeł dwoje, o których mówi Konrad w »Improwizacji«, wzbijając się ku Bogu: »Lewem o przeszłość, prawem o przyszłość uderzę I dojdę po promieniach uczucia do Ciebie«. Ale Słowacki powiedziałby: »Po promieniach myśli«. Nawet w okresie mistycyzmu hołdował stale myśli poznającej i twórczej.

W poznaniu zdobytem widział powiązanie religijne człowieka z Bogiem i z naturą. To też syntezą wiedzy i wizji ujął w formę modlitwy. Między dwiema modlitwami zawarła się historja jego ducha: między modlitwą dziecka, proszącego o sławę zagrobową — i modlitwą męża dojrzałego, wyznającego braterstwo z wszechświatem.

Z kraju

POSEŁ POLSKI W LONDYNIE, p. Skirmunt, przyjechał do Warszawy i zabawi w Polsce kilkanaście dni.

POBYT P. SOKALA W WARSZAWIE. Przybył do Warszawy delegat Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów, p. Sokal. Pobyt jego w Warszawie stoi w związku z międzynarodową konferencją ekonomiczną, która zostanie otwarta w Genewie w początkach maja br.

P. INGEBORG STEMANN W WARSZAWIE. Była lektorka języków skandynawskich na uniwersytetach warszawskim i poznańskim, pani Ingeborg Stemann przyjeżdża w końcu kwietnia do Polski. Pani Stemann zamierza wydać w języku duńskim książkę o Polsce oraz przetłumaczyć szereg dzieł o Polsce na języki skandynawskie. Pani Stemann w roku ubiegłym wydała w swem tłumaczeniu na język duński „Nieboską Komedję" Krasińskiego.

HERBATA DLA PRASY ZAGRANICZNEJ W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: We środę, 13 bm. w godzinach popołudniowych odbyła się w salonach resursy kupieckiej herbata, urządzona przez wydział prasowy MSZ. dla korespondentów pism zagranicznych. Do licznie zebranych przedstawicieli prasy obcej przemówł, zagajając herbatkę, naczelnik wydziału prasowego, minister Grabowski, poczem dłuższy wykład o konieczności międzynarodowej współpracy gospodarczej i o programie wszechświatowej konferencji ekonomicznej w Genewie, wygłosił p. minister Gliwic. Na herbatce obecny był również minister spraw zagranicznych, p. August Zaleski.

Ś. P. WACŁAW DENHOFF-CZARNOCKI. — Wieczorem dnia 11 bm. zmarł w Bydgoszczy po ciężkiej i długiej chorobie poeta i żołnierz, ppor. I-szej Brygady Legjonów, oficer Komendy naczelnej POW., kapitan rezerwy, Wacław Denhoff-Czarnocki, kawaler Krzyża Walecznych, odznaki „Za wierną służbę" i „POW.".

WYKOPALISKO. — Z Bydgoszczy donoszą: W Łuchowie, wsi pod Łobżenicą, w czasie orki natrafiono na kilka urn, znajdujących się w bardzo dobrym stanie, z resztkami szkieletów ludzkich. Urny odesłano do muzeum wielkopolskiego w Poznaniu.

URZĄD MARYNARKI HANDLOWEJ PRZENIESIONY DO GDYNI. W tych dniach ma być przeniesiony ostatecznie urząd marynarki handlowej z Wejherowa do Gdyni, biuro urzędu pomieści nowo wzniesiony gmach, gdzie już urzęduje kapitan portu.

WYROK ZA NADUŻYCIA KOLEJOWE W RADOMIU. Po kilkudniowej rozprawie przed sądem okr. w Radomiu o nadużycia w radomskiej dyrekcji kolejowej, sąd skazał oskarżonego inż. Michałowskiego za nadużycie popełnione przez sporządzenie sfingowanej umowy na niekorzyść skarbu, na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Z POLSKIEGO TOW. HISTORYCZNEGO. Polskie Towarzystwo historyczne we Lwowie odbyło swoje doroczne Walne Zgromadzenie w obecności delegatów z Warszawy, Krakowa, Poznania, Wilna, Lublina i Stanisławowa. Towarzystwo liczy 730 członków w 7 oddziałach: dwa z nich w Stanisławowie i Lublinie powstały w ostatnim czasie. O ruchu naukowym w Towarzystwie świadczy 48 posiedzeń z 41 referatami i wydanie pod redakcją prof. Ptaśnika „Kwartalnika Historycznego". — Z inicjatywy Towarzystwa organizuje prof. Handelsman konferencję historyków Słowiańskich w dniach 26—30 czerwca br.; w toku również przygotowania do udziału historyków polskich w Kongresie międzynarodowym w Oslo 1928 r. Zgromadzenie — jak już donosiliśmy — mianowało członkami honorowymi prof. Jarosława Golla z Pragi, sen. Bolesława Limanowskiego z Warszawy i prof. Emila Bourgeois z Paryża.

W skład nowego zarządu głównego wchodzą: prezes: prof. Stan. Zakrzewski, wiceprezesi: prof. Franc. Bujak, dyr. Józef Siemieński (Warszawa), prof. Wacław Sobieski (Kraków), członkowie: prof. Wład. Abraham, dyr. Eug. Barwiński, prof. Kaz. Chodynicki (Wilno), dyr. Al. Czołowski, prof. Ludwik Finkel, prof. Marc. Handelsman (Warszawa), prof. Wł. Konopczyński (Kraków), prof. Jan Ptaśnik, prof. Wład. Semkowicz (Kraków), prof. Kaz. Tymieniecki (Poznań), dr Kaz. Tyszkowski i prof. Tad. Urbański.

WYKOLENIE SIĘ POCIĄGU. Na linji Dębica—Rozwadów nastąpiło wykolejenie pociągu osobowego koło stacji Grabowo. Parowóz i dwa wagony wryły się w ziemię, wypadku z ludźmi nie było. Przyczyną wykolejenia było pęknięcie szyny

WŁAMANIE DO KASY KOLEJOWEJ. Wczoraj w godzinach rannych niewykryci sprawcy przy pomocy wyłomu dostali się do kasy kolejowej Łapy pod Białym Stokiem i zrabowawszy 90 tysięcy złotych, zbiegli w niewiadomym kierunku. Energiczne śledztwo w toku.

ZMARLI:

— Konstanty Trepte, księgarz-wydawca, zmarł w Warszawie w 70 roku życia.

PODZIĘKOWANIE.

„Imieniem — ciężką żałobą okrytej rodziny — wskutek śmierci ukochanej córki mojej, ś. p. Marji ze Staszewskich Springerowej — składam tą drogą serdeczne podziękowanie Najprzewielebniejszemu Księdzu Biskupowi Fischerowi, Przewielebnemu Duchowieństwu, JWPanom Dowódcy 10 Korpusu Generałowi Galicy, Generałowi dr Steierowi, pp. Oficerom i Podoficerom, wychowankom Zakładu św. Józefa i wogóle wszystkim za tak żywe wyrazy współczucia i oddanie ostatniej ziemskiej usługi ś. p. córce mojej — serdeczne i z głębi serca płynące „Bóg Zapłać".

Osobno zaś składam serdeczne podziękowanie JWPanu drowi profesorowi Węgłowskiemu, pułkownikowi, komendantowi 6 szpitala okręgowego we Lwowie za przeprowadzenie bardzo ciężkiej operacji — jak również JWPanom lekarzom dr Sohnowi, kpt. lek. dr Boroniowi i kpt. lek. dr Ksieniewiczowi za nader troskliwą opiekę lekarską w czasie długiej choroby mej córki.

Teofil Staszewski,
emerytowany urzędnik sądowy
z rodziną.

536

Ze świata

WYCIECZKA PROFESORÓW POLSKICH ZA GRANICĘ. PAT. donosi z Ostrawy Morawskiej: Przybyła tu dziś rano wycieczka 40 nauczycieli szkół średnich z Warszawy. Po przywitaniu na dworcu zwiedziła wycieczka zakłady witkowickie, a po południu kopalnie Zarubek. Wieczorem odjechali goście w dalszą drogę do Wiednia i Solnogrodu.

ZŁOTO W CZECHOSŁOWACJI. Jak donoszą z Pragi, pod Kremnicą na Słowaczyźnie, odkryto w starym szybie, t. zw. „Napoleońskim", żyłę złota, zawierającą 540 gramów cennego kruszcu na tonę ziemi dobytej. Byłaby to zatem żyła niezwykle wydajna. Również w Czechach południowych pomiędzy Wolinem a Strakonicą, nad złotodajną Ottawą, miano odkryć teren złotodajny, przewyższający pod względem wydajności wszystkie tereny złotodajne w Czechach od stu lat. Czechosłowackie ministerstwo pracy zgłosiło się natychmiast z propozycją nabycia tego terenu do eksploatacji, okazało się jednak, że prawo to nabyła już osoba prywatna.

Litwa gotowa do bezpośrednich rokowań z Polską?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 14 kwietnia. »Kurjer Poranny« donosi z Wilna: **Urzędowa łotewska ajencja telegraficzna** rozesłała komunikat, jakoby **rząd litewski zawiadomił Anglję, iż gotów jest podjąć bezpośrednie rokowania z Polską.**

Wiadomość ta wywołała wielką sensację w Rydze i wywarła niepokój w sferach niemieckich. Jednocześnie rozeszła się pogłoska, iż na Litwie została ogłoszona dyktatura.

———o———

Zapiski literackie

PORADNIK JĘZYKOWY za kwiecień br. mieści na czele artykuł redaktora p. t.: „O języku zawodowym", w którym zbija mniemania, że istnieją „języki zawodowe", bo jest tylko jeden język polski a szereg słownictw zawodowych. — Następują „Zapytania i odpowiedzi" (26—45). Roztrząsania przez J. Rzewnickiego i J. Niedzielską, dokończenie artykułu: „Dobre czytanie i dobre wygłaszanie", „O poprawności języka" kilka szczegółów, rzecz o książeczce ks. Szeffsa „O czystość i sprawność języka" i odezwa wydawnictwa. Na boku zapowiedź rozesłania po Świętach kilkunastoarkuszowego zeszytu słownika p. t.: „Dobór wyrazów".

— **ŚWIĄTECZNY NUMER (8-MY) „GAZETY LITRACKIEJ"** ukazał się w znacznie zwiększonej objętości i jest poświęcony problemowi uniwersalistycznemu. Omawiają go zwłaszcza artykuły takie, jak „Zagadnienia, którym ten numer poświęcony" (artykuł wstępny), „Główne formy indywidualizmu a uniwersalizmu", „Tragizm estetyczny a „bebechowstrząs" i „Uniwersalizm Otmara Spanna". Wszystkie artykuły zasadnicze zamieszczone są bez podpisów, jako wyraz przekonań grupy. Prócz tego numer zawiera „W świecie rzeczy" (wstęp conferenciera i nowele programowe Jerzego Polaczka i Heleny Moskwianki „Roskopf zbawiciel" i „Elekcje bogów") „Beethoven" (Bolesław Wallek-Walewski), „Romanse z Janem Wiktorem", „Brzozowski o Mickiewiczu i Słowackim" (Kazimierz Czachowski), „Rozmowa poety starego z młodym" (Jan Wiktor), „Antoni Czechow" (A. Ambrożewicz). Pozatem „Z krakowskiej sali koncertowej" (W. Gorecki), recenzje z teatru i książek, „O kinie i z kina" (H. Węgierki), kronika i t. d.

Z procesu o zamach na Mussoliniego

Rzym, 14 kwietnia (PAT). W dalszym ciągu procesu **Zaniboniego** badani byli na popołudniowem posiedzeniu trybunału oskarżeni **Calligarc Luigi,** robotnik, **Ceolott Eric i Calligari Angello.** Następnie trybuanł przystąpił do badania świadków. Pierwszy świadek **Crispo Moneada,** b. dyrektor generalny służby bezpieczeństwa (świadczył, że **Zaniboni i Capello rozwijali tajną działalność od 1 stycznia 1925 roku** i dodał, że oskarżony Tucei przesłał niejakiemu Bezzi 25 tysięcy lirów dla zorganizowania manifestacji antyfaszystowskiej w Padwie. Crispo Moneada utrzymywał kontakt z przywódcami związków antifaszystowskich i pracował nad zorganizowaniem grupy antifaszystowskiej. W pracy tej wspierany był **przez masonerję,** która wypłaciła na rzecz tej akcji antifaszystowskiej 165 tysięcy lirów. Organizacja antifaszystowska **otrzymywała również subsydja z zagranicy.** Kiedy jednakże akcja posługująca się środkami finansowemi zawiodła, przywódcy ruchu antifaszystowskiego uznali za rzecz właściwszą dokonanie czynu rewolucyjnego w wielkim stylu. Następnie zdecydowali się oni na realizację swego programu w mniejszym zakresie a mianowicie na zorganizowanie oddziałów bojowych, skoro jednak i to się nie udało, dokonany został zamach przez samego tylko Zaniboniego.

Dalszy ciąg rozprawy w dniu dzisiejszym.

Ofensywa wojsk północnych

Różne ostatnie depesze z chińskiego placu boju potwierdzają, że ofensywa podjęta przez wojska północne, rozwija się pomyślnie i uwieńczona została już znacznemi sukcesami. Pod Czuczen wojska kantońskie poniosły znaczną porażkę i zmuszone zostały do pośpiesznego cofania się w kierunku na Nanking. Równocześnie wojska północne przekroczyły rzekę Jang Tse Kiang i posunęły się szybko wzdłuż linji kolejowej.

Zdaje się też potwierdzać wiadomość, że Czang Tso Lin przywrócił jednolitość swego frontu od Honau do Puken, którą to miejscowość zajął ostatnio, przyczem białogwardziści rosyjscy, walczący w jego przedniej straży, posunęli się już o 25 klm. na północ od Puken.

Wedle wtorkowych doniesień z Szangaju, wojska północne, które przekroczyły Jang Tse Kiang, znajdują się już o 70 klm. od Szangaju i zajęły tam miasto Kiangin.

W związku z temi powodzeniami zaczęła się szerzyć demoralizacja wśród armji kantońskiej. Z frontu nadchodzą relacje, że znaczne oddziały wojsk nacjonalistycznych przeszły już na stronę zwycięzców i oznaki dezorganizacji armji kantońskiej zaczynają się coraz silniej ujawniać. Wedle doniesiena »Timesa«, wojska kantońskie umacniają swe pozycje koło Nankinu.

Znamienny dla stosunków w wojskach chińskich epizod notuje szangajski korespondent »Timesa«. Podnosząc strategiczne znaczenie przekroczenia Jang Tse Kiang przez wojska Sun Czuan Fanga, korespondent zaznacza, że sukces wojsk północnych pod Czuczen przypisać należy w pierwszej mierze także temu, iż w tem miejscu w szeregach kantońskich znajdowała się jedna brygada Czan Kai Szeka, znana z tego, iż — nigdy nie wdaje się w walkę z nieprzyjacielem.

Odwołanie reprezentanta chińskiego z Moskwy

Berlin, 14 kwietnia (PAT). Biuro Wolffa donosi z Moskwy, że według krążących tam pogłosek, **pełnomocnik rządu chińskiego ma dziś opuścić Moskwę,** udając się drogą przez Estonję do zachodniej Europy.

Odpowiedź Kantonu na notę mocarstw

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 14 kwietnia. Z Szangaju donoszą, że rząd kantoński udzielił wczoraj odpowiedzi na kolektywną notę wielkich mocarstw z powodu wypadków w Nankinie.

Noty zostały wręczone przedstawicielom państw oddzielnie i zawierają również odmienną treść. **Noty do rządu angielskiego i Stanów Zjednoczonych są utrzymane w tonie ostrym i** zarzucają tym państwom szereg przewinień. — **Nota do rządu japońskiego utrzymana jest w tonie umiarkowanym, w notach od rządu francuskiego i włoskiego Kanton wyraża ubolewanie** z powodu wypadku w Nankinie i zobowiązuje się do pełnego odszkodowania za poniesione przez obywateli tych państw szkody.

Wezwanie do bezwzględnej walki z komunistami

Szangaj, 14 kwietnia (PAT). Usiłowania komunistów wywołania strajku generalnego spełzły na niczem. Umiarkowany odłam Kuo Min Tangu wystosował odezwę, wzywającą do **podjęcia bezwzględnej walki z komunistami.**

Drużyny bojowe związków zawodowych usiłowały wczoraj rano **zaatakować główną kwaterę Czang Kai Szeka,** prawdopodobnie pragnąc w ten sposób zemścić się za rewizję dokonaną przedwczoraj w siedzibach komunistów. **Posterunki Czang Kai Szeka odparły napastników, którzy pozostawili na placu 20 zabitych.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 14 kwietnia.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała pod wpływem Warszawy tendencja silnie zwyżkowa, zwłaszcza dla papierów ciężkich. Zainteresowanie znaczne, obroty większe. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 18.75—18.90, Ciegielski 39—40, Jaworzno 20.25—20.35, Bank Polski 156—157, Elektrownia 45, Chybie 6.40—6.50, Gazy wschodnie 31, Górka 37.5—38, Chodorów 119—120.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco słabsza dla dolara gotówkowego przy małem zainteresowaniu i małych obrotach. Podaż wystarczająca. — W Krakowie gotówka 8.92—8.92½, czeki 8.94½ do 8.95. W Warszawe gotówka 8.92—8.92½, czeki 8.94. We Lwowie gotówka 8.92—8.92¼, czeki 8.94½. W Katowicach 8.92¼—8.92.75, czeki 8.94. Na wszystkich giełdach nieco słabszy, przy minimalnych różnicach kursowych. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.89, za czeki 8.91.

Zurych, 14 kwietnia. (PAT.) Paryż 20.35½, Londyn 25.24 3/4, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.30, Berlin 123.23, Wiedeń 73.15, Praga 15.39½, Warszawa 57.85.

Wiedeń, 14 kwietnia. Rynek był pod znakiem wewnętrzno-politycznej sytuacji. — Gospodarcze i finansowe stosunki wpłynęły na usposobienie uspokojenie. W dalszym przebiegu nastąpiło ożywienie w różnych gatunkach papierów, które wykazywały zwyżki. Ruch pod koniec posiedzenia jeszcze się ożywił.

Siersza Górnicza 3.30, Portlad 36, Karpaty 34.9, Galicja 120, Schodnica 11.8, Nafta 12.25, Alpiny 46.15, Bank Hip. 0.84, Fanto 10z.5, Zieleniewski 14.50.

Ze sportu

SZANSE POLSKICH LEKKOATLETÓW WE WŁOSZECH.

W czasie wielkiego uroczystego jubileuszu założenia Rzymu, który to obchód odbędzie się dnia 21 kwietnia b. r. zaproszoną została polska reprezentacja lekkoatletyczna do wzięcia udziału w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych Włochy—Polska. Onegdaj podaliśmy skład reprezentacji Polski ułożony po zawodach eliminacyjnych.

Jakież szanse ma Polska? Nie biorąc już pod uwagę odmiennych warunków klimatycznych i krótkiego przygotowania trenningowego, należy liczyć się z porażką naszej reprezentacji, jakkolwiek nieznaczną, a możliwym jest nawet ewentualny sukces. Na krótki dystans górują Włosi: n. p. 200 m biegu Cominotti 22.8. W średnim dystansie mają pewne 1.500 m (Bontempelli 402) w skokach Ferri osiągał przeszło 7 m natomiast bieg na 400 m płaski i przez płotki oraz skok o tyczce powinien przynieść nam sukcesy. Reszta punktów programu, rzut dyskiem, biegi 100 i 5.000 m i skok wzwyż jest na jednakim poziomie. Tak więc należy życzyć naszej ekspedycji, by jaknajgodniej zaprezentowała imię polskie zagranicą.

DZIAŁ ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW NA WYSTAWIE LWOWSKIEJ.

Dział statyczny Wystawy Sportowej urządzonej z okazji II. Kongresu Sportoweko w Warszawie — udział zorganizowany przez Związek Polskich Związków Sportowych — zostanie przeniesiony w całości na Ogólno-Polską Wystawę Sportową we Lwowie (3—16 czerwca na terenie Targów Wschodnich). Tabele i wykresy sporządzone na podstawie dat statystycznych dostarczonych przez Związki sportowe, ilustrujące rozwój sportu polskiego w ostatnich latach wzbudziły wśród publiczności warszawskiej żywe zainteresowanie i zapewne niemniejsze wzbudzi wśród zwiedzających Ogólno-Polską Wystawę Sportową we Lwowie.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE K. S. »PODGÓRZE«.

Odbędzie się dnia 18 kwietnia 1927 r. o godzinie 10 rano, w sali Spółki Handlowej Kolejarzy »Świt« w Podgórzu, ul. Tarnowskiego 7.

W razie braku kompletu członków, odbędzie się Zgromadzenie w godzinę później, bez względu na ilość członków.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR 7.

1) Przyjęto na członków zwyczajnych § 4, lit. a) statutu K. Z. O. P. N-u, K. S. Sandecja—Nowy Sącz i K. S. Brynica w Czeladzi.

2) Przyjęto na członka nadzwyczajnego § 4, lit. b) statutu K. Z. O. P. N-u: K. S. Concordia — Częstochowa, T. S. Fablok w Chrzanowie i Leszczyński K. S. Biała — Leszczyny.

3) Okręgowy Komitet Narodowych Zawodów Strzeleckich zawiadamia, że eliminacyjne zawody strzeleckie Okręgu Krakowskiego, odbędą się w dnach 23 i 24 kwietnia b. r. w Krakowie.

Kluby i Towarzystwa mające zamiar wysłać swych zawodników, zechcą się porozumieć wprost z Okręgowym Komitetem Kraków, plac św. Magdaleny 2, I. p. — p. ppłk. Schloegl

KOMUNIKAT WYDZ. GIER I DYSC. NR 7.

1) Odebrano boisko Grzegórzeckiego K. S. w Krakowie jako nadające się do rozgrywek o mistrzostwo klasy B. i C.

Opieka nad zabytkami

W dniu 8 b. m. odbyło się posiedzenie okręgowej komisji konserwatorskiej pod przewodnictwem wojewody p. L. Darowskiego przy udziale konserwatora dra T. Szydłowskiego oraz członków komisji pp. dra J. Muczkowskiego, prof. dra A. Szyszko-Bohusza, dra St. Tomkowicza, ks. dr T. Kruszyńskiego i prof. W. Zarzyckiego. — Konserwator dr **Szydłowski** przedstawił program robót, jakie będą podjęte w bieżącym sezonie. Z inicjatywy **wojewody kieleckiego** zostaną zrekonstruowane na wieżach pałacu pobiskupiego w Kielcach (dziś urzędu wojewódzkiego) barokowe hełmy, zniszczone przez rząd rosyjski około 1864 r., skutkiem czego wygląd tego cennego zabytku architektury uległ zniekształceniu. Projekt hełmów na podstawie dawnych fotografij przyrzekł wykonać arch. Szyszko-Bohusz. W **Jędrzejowie** będą prowadzone w dalszym ciągu pod kierunkiem arch. Z. Gawlika roboty około wznowienia wież kościoła pocysterskiego, oraz odsłonięcia nowoodkrytego fragmentu kościoła romańskiego z VII w. W **Koprzywnicy** rozpocznie się rekonstrukcja dachów na kościele pocysterskim. W **Sandomierzu** zostanie przemurowany szczyt na wschodniej ścianie prezbyterjum kościoła św. Jakóba. Będą kontynuowane roboty w **Szydłowie, Sulejowie i Wiślicy.**

W **Podzamczu Chęcińskim** przeprowadzona zostanie konserwacja bramy zamkowej z XVII wieku. W **Piaskowej Skale** umocnienie dawnych murów obronnych, w **Klimontowie** odnowa fasad okazałego barokowego kościoła parafjalnego.

W obrębie **województwa krakowskiego** przeprowadzi okr. dyrekcja robót publicznych **remont zamku w Niepołomicach. W Nowym Sączu** zawiązał się komitet obywatelski dążący do odrestaurowania **dawnego królewskiego zamku.** Konieczne są jak najrychlejsze roboty przy zamku wiśnickim. Magistrat miasta **Tarnowa** przeprowadzi dalsze roboty przy **restauracji ratusza,** a magistrat miasta **Biecza** podejmie rekonstrukcję hełmu wieży ratuszowej. Restauracja starej gotyckiej części kościoła parafjalnego w **Szczepanowie** jest na ukończeniu. Ma nastąpić odnowa **kościoła parafjalnego w Nowym Sączu** i remont kościoła PP. Klarysek w Starym Sączu. W Krakowie prócz kościoła N. P. Marji przedsięwzięta będzie restauracja kościoła OO. Paulinów na Skałce przez zorganizowany w tym celu komitet. Podjęte będą także roboty przy drewnianej kaplicy św. **Małgorzaty na Salwatorze.**

W dyskusji zwrócono uwagę na niewłaściwe ociosywanie portali w zabytkowych domach Krakowa oraz niedostateczne dopilnowanie tych robót przez budownictwo miejskie, do którego winien być powołany wytrawny architekt dla zorganizowania troskliwej opieki nad budowlano-artystyczną kulturą miasta. Podniesiono potrzebę odrestaurowania rzeźby i polichromji godła domu »pod Murzynami«. Komisja wypowiedziała się przeciwko projektowi koła Macierzy szkolnej w Bodzentynie, urządzenia boiska sportowego w obrębie zamku biskupiego.

Diarjusz ekonomiczny

— **Ośmiogodzinny dzień pracy** ma być najpóźniej wprowadzony w dn. 1 maja w hutach górnośląskich dla wszystkich kategoryj robotników, zatrudnionych bezpośrednio przy wielkich piecach, a pracujących dotychczas 10 godzin.

— **Handel polsko-sowiecki zamiera zwolna** z tego powodu, że Rosja za towary kupowane w Polsce płaci wekslami z rocznym terminem płatności, których Bank Polski nie przyjmuje do dyskonta.

— **Podatki bezpośrednie przyniosły w marcu b. r. 644 milj. zł,** podatki pośrednie 11.4 milj. zł, cła 27.5 milj. zł, monopole 54.7 milj. zł, opłaty stemplowe i pokrewne 16.4 milj. zł, 10%-towy nadzwyczajny podatek od danin 8.4 milj. zł.

— **Dochody polskiego monopolu tytoniowego** wyniosły w pierwszym kwartale b. r. 523,437.749 zł, podczas kiedy w okresie tym preliminowano dochód 269 milj. zł.

— **Podatek od radjosłuchawek zagranicznych** w wysokości 20 proc. ma zamiar wprowadzić min. poczt, ponieważ w kraju istnieje fabryka wystarczająca na pokrycie zapotrzebowania. Podatek ten ma przynieść około 2 mil. zł. rocznie.

— **Firmy angielskie wysyłają swych reprezentantów na tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu,** celem zakupu wyrobów szklanych, zabawek i wyrobów artystycznych.

— **Emigracja z Polski w ub. r. obejmowała 166.593 osób.** Z tego do krajów w Europie 117.136 poza Europą 49.457. Na pierwszem miejscu stoi Francja.

— **Reglementacja przywozu została ostatnio zaostrzona** z powodu pogarszania się bilansu handlowego. Kontyngenty przydziela się na zbyt długi okres czasu. Zasady reglementacji mają być omówione na konferencji prawdopodobnie jeszcze przed świętami.

Informacje przemysłowe i handlowe

WIELKA RZEŹNIA EKSPORTOWA. Krakowska współdzielnia zbytu bydła i trzody chlewnej kończy w Dębicy przy pomocy lokalnych Rad Powiatowych budowę wielkiej rzeźni, obliczonej rocznie na 50.000 sztuk trzody i 5.000 sztuk bydła. Zadaniem tej nowej placówki będzie wyrób boczków wszelkiego rodzaju tudzież ubój trzody i bydła, celem eksportu zagranicę w stanie bitym. Onegdaj bawili w Krakowie przedstawiciele czechosłowackiego koncernu celem uzgodnienia współpracy ze związkiem spółdzielni zbytu bydła i trzody chlewnej.

MELJORACJE ROLNE. Wobec rozpoczynającego się sezonu robót meljoracyjnych min. ref. roln. poleciło uruchomienie akcji meljoracyjnej na terenach, na których przeprowadzane są urządzenia rolne. Na tych terenach ma być wykonana ekspertyza meljoracyjna wraz z przybliżonym kosztem prac meljoracyjnych oraz wnioskami co do sposobu przeprowadzenia sfinansowania wskazanych meljoracyj. Meljoracje objektów już scalonych może być dokonywana tylko drogą propagandy akcji meljoracyjnej wśród ludności przez Urzędy ziemskie, a przy udziale organizacyj rolniczych.

POMYŚLNE KONJUNKTURY W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM. Po likwidacji strajku w przemyśle włókienniczym z początkiem kwietnia wyłoniły się niezwykle korzystne konjunktury dla przemysłu włókienniczego. Z jednej strony nastąpił ogromny wzrost zapotrzebowania na przędzę bawełnianą na rynku wewnętrznym od tkalni, tkaczy chałupników nadto rozwija się pomyślnie eksport specjalnie do Rumunji. Od importerów rumuńskich napłynęły masowo zamówienia na towary bawełniane w związku z projektowanym przez Rumunję podniesieniem taryfy celnej jeszcze w kwietniu. Podobno od początku kwietnia zawarto transakcyj eksportowych do Rumunji na sumę około 2 mil. zł. Rokowania o wywóz do Rosji nie dały rezultatu, gdyż przedstawiciele Sowpoltorgu proponowali zbyt długi kredyt od 9-ciu—12-tu miesięcy. Ostatnio otwierają się pomyślne widoki na nawiązanie stosunków handlowych z Persją, zgłaszającą poważniejsze zapotrzebowanie na wyroby bawełniane. Rozwój stosunków handlowych w tym kraju uzależniony jest w znacznej mierze od możliwości finansowania przez polskie instytucje bankowe eksportu włókienniczego. Korzystne konjunktury wywarły również dodatni wpływ na uruchomienie fabryk. W przemyśle bawełnianym liczby robotników wzrosły ostatnio o 600 osób, w wełnianym zaś o 400. Również stopień wyzyskania maszyn w wielkim przemyśle zwiększył się.

BUDOWA LINJI KOLEJOWEJ KATOWICE—GDYNIA oraz budowa bydgoskiego węgla kolejowego weszła w studjum realizacji. Plany budowy zostały już przez ministerstwo komunikacji zaaprobowane. Przy robotach ziemnych około budowy linji Bydgoszcz-Gdynia, której kosztorys obliczony jest na 65 miljonów złotych, zatrudnionych będzie w tym roku dwa tysiące robotników. Linja ta ukończona zostanie w r. 1929.

KONFERENCJA W SPRAWIE ORGANIZACJI EKSPORTU MIĘSA, została zwołana przez min. przem. i handl. z udziałem hodowców i eksporterów mięsa żywego i bitego. Konferencja ta pozostaje w związku z zerwaniem stosunków handlowych z odbiorcami francuskiemi, którzy odmówili zakupywania w Polsce, gdyż sprowadzanie bydła i mięsa z Holandji przedstawia się dla nich korzystniej. Omawiana również będzie sprawa zmniejszenia kosztów przewozu.

NOWE TARYFOWE ULGI EKSPORTOWE Celem wzmożenia naszego eksportu została wprowadzona w porozumieniu ze sferami gospodarczemi na okres do 30 września r. b. taryfa wyjątkowa zawierająca ulgi przewozowe dla całego szeregu artykułów eksportowych. Ulgi te o pierwszorzędnem znaczeniu dla zdolności konkurencyjnej towarów polskich dotyczą: Z płodów rolnych — jęczmienia; z wytworów przemysłu fabryczno-rolnego — słodu, mąki ziemniaczanej i krochmalu; z produktów hodowli — mięsa świeżego, mrożonego i solonego, masła i wreszcie wieprzy, świń i cieląt; mebli giętych, wyrobów koszykarskich i terpentyny; z wytworów przemysłu górniczego węgla z przeznaczeniem dla kolei lub władz państwowych w Skandynawji i państw Bałtyckich, nafty świetlnej, niektórych olejów mineralnych, smarów stałych i odpadków z rafinerji, soli kuchennej, fabrycznej i bydlęcej; z działu przemysłu szklarskiego i cementowego — szkła i wyrobów szklanych oraz cementu; z wytworów przemysłu metalurgicznego — żelaza i stali surowych w blokach walcowanych lanych lub kutych, stopów żelaznych, blachy, drutu, cynku i ołowiu, walcowanych rur oraz wszelkiego rodzaju szyn; z wytworów przemysłu mechanicznego i ustalonego — maszyn, narzędzi i aparatów; z wytworów przemysłu chemicznego — kwasu siarkowego; z wytworów przemysłu włókienniczego — tkanin jutowych grubowych i worków jutowych.

Szczegółowy wykaz artykułów, którym przyznano ulgę, zawiera rozporządzenie ministra komunikacji, ogłoszone w »Dzienniku Ustaw« Nr 33..

Na pokrycie niedoboru, jaki wyniknąć może w r. b. w budżecie kolei polskich wskutek przyznania powyższych zniżek, ministerstwo komunikacji przeznaczyło 5 miljonów złotych z dochodu na rok 1926.

INOWACJA W WARSZAWSKIM PORCIE LOTNICZYM. Dla podniesienia regularności podróży powietrznych i lepszej orjentacji lotników, ministerstwo komunikacji w ostatnich dniach wprowadziło w warszawskim porcie lotniczym wielce pożądaną inowację. Inowacją tą są dwie olbrzymie mapy, na których chorągiewki, porozmieszczane w różnych punktach, wskazują panujące w danym miastach warunki atmosferyczne.

Jedna z map wskazuje szybkość wiatru w metrach na sekundę i wysokość chmur, druga stan pogody, z wyszczególnieniem stopnia zachmurzenia, pola widzenia, mgły, deszczu i t. d. lotnik zatem przed podróżą, przeglądając mapę, może doskonale zorjentować się o panującej na jego drodze pogodzie i przeszkodach, gdyż urzędnik ministerstwa komunikacji na mapach wyszczególnia wszystkie daty, które mu podają telefonicznie, względnie przez radiostacje meteorologiczne poszczególnych miast, bezpośrednio przed odlotem samolotu.

Zaznaczyć należy, że powyższe stacje podają daty meteorologiczne nietylko bezpośrednio przed odlotem samolotu, ale i później, skoro warunki atmosferyczne się zmieniają.

Inowację tę należy powitać z wielkiem uznaniem, gdyż oddawać będzie ona wprost nieocenione usługi naszej żegludze powietrznej.

LOUCHEUR O POŁOŻENIU GOSPODARCZEM EUROPY. Były min. finansów Francji Loucheur, udzielił onegdaj przedstawicielom prasy berlińskiej obszernego wywiadu, w którym oświadczył, że uważa drogę porozumienia się poszczególnych przemysłów w różnych krajach za najlepszą do uporządkowania stosunków gospodarczych w Europie. Kartele międzynarodowe powinny jednak obejmować nie dwa tylko państwa, lecz możliwie największą ilość państw europejskich, których dana gałąź przemysłu istnieje. Na zapytanie zwrócone do p. Loucheura, czy uważa on za możliwe wciągnąć przemysł sowiecki, który nie bierze udziału w konferencji gospodarczej do kartelów międzynarodowych, oświadczył Loucheur, że zależy to od stanu, w jakim się znajduje przemysł sowiecki. Żadnych zasadniczych zastrzeżeń przeciwko przynależności przemysłu sowieckiego do kartelów międzynarodowych Loucheur nie widzi.

ZAGRANICZNY OBRÓT TOWAROWY FRANCJI W DRODZE POWIETRZNEJ. „Le Matin“ publikuje ciekawą statystykę importowanych i eksportowanych towarów do Francji drogą powietrzną za poszczególne lata od czasu zorganizowania komunikacji lotniczej. Do paryskiego portu lotniczego w Le Bourget przywieziono z zagranicy drogą powietrzną towarów w r. 1921 wartości 8,000.000, wywieziono zaś samolotami w r. 1921 towarów wartości 6,000.000 frs w r. 1926 towarów wartości 89,800 000 frs. Cyfry powyższe są imponujące winny być dowodem, iż jaknajprędzej należy porty lotnicze wyposażyć w urzędy celne na wzór dworców kolejowych. Żegluga powietrzna bowiem, szczególniej na linjach międzynarodowych w najbliższym czasie odegrać musi bardzo ważną rolę w dziedzinie obrotu towarowego.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 13 kwietnia 1927 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·22—0·29
Ziemski Bank Kredytowy	0·03
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·54—0·56
Zieleniewski	18·15—18·50
Trzebinia	0·55
Górka	37·00—37·25
Siersza	4·25
Niemojowski	0·58
Elektrownia	43·50—44·50
Krakus	0·38—0·39
Chodorów	117·50
Chybie	6·30
Piasecki	13·75

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 13 kwietnia 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·92—8·94—8·90
Holandja	358·00—358·90—357.1[illegible]
Londyn	43·46—43·57—43·3[illegible]
Nowy Jork	8·93—8·93—8·96
Paryż	35·05—35·1[illegible]—34·99
Praga	26·50—26·66—26·44
Szwajcarja	172·13—172·56—171·71
Włochy	14·21—44·32—44·10
Wiedeń	125·82—126·13—125·51

AKCJE:

Bank Dyskontowy	1·20—1·25
Bank Handlowy Warszawski	8·35—9·00
Bank Polski	147·00—153·50
Bank Zachodni	3·90—3·95
Zjedn. ziem. pol.	4·00—3·90—4·00
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	89·00—92·50
Kijewski	83·79
Elektrownia Dąbrowa	79·50—82·00
Elektryczność	90·00
Siła i światło	123·00—125·00
Chodorów	116·00
Częstocice	3·00
Wysoka	6·50
Cukier	4·85—5·00
Firley	62·00—61·00
Brova Boveri	2·50
Węgiel	107·00—106·50
Nobel	4·45—4·55
Cegielski	38·50—39·00
Fitzner i Gamper	6·25
Lilpop	24·25—25·50
Modrzejów	8·00—8·25
Ostrowieckie	88·00—89·00—88·50
Pocisk	3·20—3·18
Ortwein	0·53
Rudzki	1·74—1·70—1·72
Zieleniewski	18·00—18·25
Starachowice	3·17—3·30
Żyrardów	17·50—17·80—17·75
Zawiercie	33·00—34·00
Borkowscy	3·10—3·35—3·25
Spirytus	3·43

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
SPÓŁKA WYDAWNICZA »REFORMA«
Spółka z ogr. odp.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.